

R. Latourelle SJ, *Théologie, science du salut*, Bruges—Paris—Montréal 1968, in 80, ss. 286, Desclée de Brouwer — Les Editions Bellarmin.

Teologia należy do dyscyplin zapóźnionych pod względem metodologicznym. Teologowie uświadamiają to sobie coraz wyraźniej i usiłują nadrobić zaniedbania przeszłości, o czym świadczą dość liczne wprowadzenia do teologii. Po stronie protestanckiej można dla przykładu odnotować: *Grundriss des Theologiestudium* (wyd. M. Doerne, Berlin 1952—1954), K. Karner, *Einführung in die Theologie* (Berlin 1957), H. Vogel, *Grundfragen des Studiums der Theologie* (Berlin 1958); po stronie katolickiej zasługuje na uwagę: starsze opracowanie B. Xiberty (*Introductio in sacram Theologiam*, Matriti 1949) oraz praca G. Yelle'a (*Travail scientifique en disciplines ecclésiastiques*, Montréal 1962²), A. Kólpinga (*Einführung in die katholische Theologie*, Münster 1963), Y. Congara (*La foi et la théologie*, Tournai 1962, tł. na język polski, [W:] *Tajemnica Boga*, Poznań 1967, ss. 1—213), W. Granata (*Dogmatyka katolicka. Tom wstępny*, Lublin 1965) oraz E. Schillebeeckxa (*Offenbarung und Theologie*, Mainz 1965). Ostatnio otrzymaliśmy nową introdukcję do teologii, pióra R. Latourelle'a.

R. Latourelle, ur. w 1918 r., wykładał teologię fundamentalną na jezuickim fakultecie w Montrealu, a od 1959 r. wykłada tę samą dyscyplinę w Gregoria-

num. Zagadnieniami wchodzącymi w zakres wstępu do teologii interesował się od dawna, o czym może świadczyć jego rozprawa *Théologie de la Révélation* (1966²), przetłumaczona na język angielski, hiszpański i włoski.

Autor sądzi, że soborowy postulat aggiornamento winni usłyszeć również teologowie: należy odważnie przemyśleć status różnych dyscyplin teologicznych oraz szereg zagadnień z introdukcji do teologii, by zaproponować rozwiązania zgodne z wytycznymi Vaticanum II oraz z faktycznym obrazem teologii ostatnich lat.

Praca obejmuje pięć części. W cz. I („Natura teologii”) omawia następujące zagadnienia: Objawienie a teologia, przedmiot teologii, rozum i wiara w teologii, teologia jako nauka i mądrość, teologia a wiara i magisterium, podział teologii; w cz. II („Metoda teologii”) charakteryzuje pozytywną i spekulatywną funkcję teologii oraz ich organiczną jedność; w cz. III („Dyscypliny teologiczne”), najobszerniejszej, bo obejmującej sto stron, prezentuje kolejno apologetykę i teologię fundamentalną, dogmatykę, teologię biblijną, patrystyczną i liturgiczną, moralną i duchową (w odróżnieniu od ascetycznej), pastoralną, ekumeniczną oraz teologię misji, prawo kościelne, historię Kościoła i historię

dogmatów; cz. IV („Teologia a życie chrześcijańskie”) poświęcił autor omówieniu związków między teologią i przepowiadaniem, teologami a duszpasterzami oraz teologią a życiem wewnętrznym; jeden rozdział zajmuje się zagadnieniem teologów świeckich; cz. V („Aktualne zorientowanie w teologii”) daje ogólną charakterystykę teologii współczesnej; najpierw wskazuje na jej znamiona (teologia stoi pod znakiem historii, człowieka, syntezy, dialogu i służby), a następnie wypunktowuje te tematy, które stanowią oś współczesnej myśli teologicznej: teologia Słowa Bożego, Chrystus, Kościół, łaska, sakramenty, eschatologia. Charakterystyki poszczególnych dyscyplin teologicznych uzupełnia obszernymi notami bibliograficznymi, które spotykamy również po niektórych (nie wszystkich) rozdziałach dalszych partii książki. Oprócz tego podaje bibliografię ogólną do całego dzieła (ss. 271—273).

W sprawie określenia teologii oraz jej przedmiotu Latourelle proponuje historiozawczą interpretację myśli św. Tomasza: nie chodzi de Deo sub ratione Deitatis, ale o Boga objawiającego się nam w Chrystusie-Zbawicielu. Przedmiotem Objawienia, a zatem i teologii, jest Bóg zbawiający (ss. 23—26). Autor zdaje się rozumieć to sformułowanie jako równoznaczne ze zdaniem: „Teologia jest nauką o zbawieniu” (s. 34). Rozważania o przedmiocie teologii stanowią cenniejszy punkt książki.

Na uwagę zasługuje postulat większego uhistorycznienia teologii. Jak posłannictwo Chrystusa kieruje się do konkretnego, uwikłanego w historię człowieka, tak również teologia nie może być teologią dla człowieka wziętego in abstracto, ale winna rosnąć dla człowieka widzianego w jego konkretnej sytuacji życiowej, z konkretnymi problemami... (ss. 30 nn.).

Zagadnienie „chrystocentryzm czy teocentryzm teologii” rozwiązuje poprzez rozróżnienie teologii rozpatrywanej w sposobie jej uprawiania (la théologie dans sa démarche) oraz teologii rozważanej od strony jej przedmiotu (la théologie dans son objet); w pierwszym przypadku jest chrystocentryczna, w drugim — teocentryczna (ss. 37 n.).

Funkcja łaski i światła wiary w poznaniu teologicznym została tak mocno zaakcentowana, że aż budzi zastrzeżenia. Według autora, dzięki światłu czy łasce wiary następuje jakies upodobnienie poznania ludzkiego do poznania, jakie

sam Bóg ma o sobie, a poznanie teologiczne staje się z tej racji poznaniem bosko-ludzkim (ss. 43 n.). W jaki sposób wobec tego da się obronić intersubiektywną sensowność wyrażen teologicznych?

Latourelle zna krytykę Tomaszowego rozwiązania problemu naukowości teologii, ale nie proponuje własnego. Zdaje się podpisywać pod tezami T. Tshibangu (*Théologie positive et théologie spéculative*, Louvain—Paris 1965), który podjął próbę obrony naukowego charakteru teologii w oparciu o współczesną koncepcję nauki (ss. 47—52). Latourelle nie dostrzega jednak poważnych braków propozycji Tshibangu (por. rec. rozprawy Tshibangu: „Collectanea Theologica”, 37 (1967) fasc. 2, 204—208).

Omawiając drogi rozwoju dogmatów (genetyczna i regresywna) słusznie zauważa, że cofanie się od wyraźnej wiary aktualnej do niewyraźnej wiary pierwszych wieków kryje w sobie niebezpieczeństwo fałszywego supernaturalizmu (ss. 78 n.).

W charakterystyce poszczególnych dyscyplin teologicznych łatwo można dostrzec zależność od zbiorowego dzieła *Was ist Theologie?* (wyd. E. Neuhäusler i E. Gösmann, München 1966).

Profesor Gregorianum podał bardzo przekonującą zasadę korzystania z teologii św. Tomasza (s. 121), sam jednak skorzystał z niego w sposób mało szczęśliwy, powołując się na II-II, q. 2, a. 6c o hierarchicznym charakterze Objawienia (ss. 16 n.).

Części IV i V zawierają szereg cennych spostrzeżeń o współczesnej teologii oraz interesujących sugestii zmierzających do wzmocnienia wzajemnego oddziaływania na siebie teologii i duszpasterstwa, a także do szerszego udostępnienia laikatowi ścisłego wykształcenia teologicznego na poziomie akademickim. Odnosi się wrażenie, jak gdyby strony ostatnich rozdziałów zostały napisane dla tych, którzy mają już za sobą studia teologiczne, a nie dla początkujących adeptów teologii nie przygotowanych do tej klasy analiz, charakterystyk i uogólnień. Do pozostałych partii książki można również odnieść tę ocenę, aczkolwiek posiadają one bardziej podręcznikowy charakter. W obu ostatnich częściach dzieła uderza wpływ Schillebeeckxa (*Offenbarung und Theologie*).

Autor pomyślał swoją książkę jako inicjację teologiczną (s. 11). Trzeba stwierdzić, że osiągnięcie przerosło za-

mierzenia, ale również lekko się z nimi rozminęło. *Théologie, science du salut* może stanowić niezły przewodnik orientujący w trudnej sytuacji na polu teologii naszych dni, przynosi też sporo informacji ważnych dla początkującego, sporo ich jednak pomija. Z propedeutyki Latourelle'a kleryk np. nie dowie się, co to jest Migne czy Denzinger, jak należy praktycznie uzasadnić tezę teologiczną itd.

Na koniec uwaga narzucająca się przy lekturze Latourelle'a oraz innych współczesnych introdukcji do teologii: teologia polska w tym przypadku nie musi się wstydzić czy chorować na po-

czucie niższości. Tom wstępny *Dogmatyki katolickiej* wydany pod redakcją ks. W. Granata przy współpracy teologów i filozofów, a stanowiący faktycznie wstęp do teologii (aczkolwiek zrezygnowano z niektórych tematów pozostając przy najważniejszych) poziomem swym wcale nie ustępuje zachodnim publikacjom tego typu, owszem, wyraźnie przeraża większość z nich, zarówno Xibertę, jak Yelle'a, Kolpinga czy nawet Congara, który niekiedy ma trudności z trafnym wyborem starych rozwiązań Tomaszowych. Jedynie *Offenbarung und Theologie* Schillebeeckxa można by postawić obok dzieła polskich autorów.

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv.